

Wartościowe czyny przedzjazdowe architektów i górników

RZESZÓW (PAP)

Z inicjatywą cennego czynu dla uczczenia zbliżającego się III Zjazdu Partii wystąpili architekci — pracownicy rzeszowskiego Wojewódzkiego Biura Projektów w Krośnie.

Na ostatniej naradzie architektów z Krosna postanowili wykonać bezpłatnie, poza normalnymi obowiązkami, kompletną dokumentację budowy szkoły. Zobowiązanie krosnieńskich architektów pozwoli na obniżenie kosztów przyszłej inwestycji o ok. 200 tys. zł.

KATOWICE (PAP)

Po południu 18 bm. w cehowni Kopalni „Mysłowice” odbyła się masówka, na której załoga dla uczczenia III Zjazdu Partii postanowiła wydobyć w bieżącym roku ponad plan 118 tys. ton węgla oraz obniżyć koszty własne wydobywania jednej tony węgla o 13 zł, co przyniesie kopalni 17 mln zł zysku.

Uchwała

Komisji Społecznej ONZ

NOWY JORK (PAP)

Komisja społeczna Zgromadzenia Ogólnego ONZ uchwaliła 64 głosami przy 4 wstrzymujących się od głosu zakaz przeprowadzania na ludziach eksperymentów naukowych czy lekarskich wbrew ich woli. Zakaz ten zawarty jest w osobnym paragrafie Międzynarodowej Deklaracji Obywatelskich i Politycznych Praw Człowieka. Celem tego paragrafu jest niedopuszczenie do powtórzenia nieludzkich „eksperymentów” przeprowadzanych w czasie ostatniej wojny przez hitlerowców na więźniach obozów koncentracyjnych.

Wielki proces w Warszawie

Zbrodnie Kocha oburzyły nawet... Rosenberga (Od specjalnego wysłannika)

20 października o godz. 10.00 na ławie oskarżonych Sądu Wojewódzkiego dla Woj. Warszawskiego zasiadali byli dostojnicy hitlerowski — Erich Koch. Jako człowiek żądny kariery politycznej oraz korzyści finansowych — czytamy w akcie oskarżenia — a również nie przebiegający w środkach do tego celu zmierzających — był on jednym z najzwyklejszych i najbardziej niebezpiecznych realizatorów planów hitlerowskiego faszyzmu, szczególnie na terenie prowincji Prusy Wschodnie, a następnie zagarniętych w okresie II wojny światowej części Polski i ZSRR.

Koch — jeden z najbardziej zaufanych zauszników Hitlera — w 1940 roku został ujęty, a 10.1.1950 r. ekstradowany przez wojskowe brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech. Pięć lat polska prokuratura prowadziła śledztwo, wymagając wielu wysiłków śledczych przeciwko Kochowi. Wyniki śledztwa robią wstrząsające wrażenie na każdym uczciwym człowieku.

Pierwszy zarzut mówi o tym, że w okresie od 1928 r. do kwietnia

Katastrofa samolotu „Tu-104”

MOSKWA (PAP)

Jak podaje agencja TASS, w piątek w pobliżu miasta Kanask (Czuwaska ASRR) uległ katastrofie w czasie lotu z Pekinu do Moskwy radziecki samolot pasażerski „Tu-104”. Samolot rozbił się. Pasażerowie i załoga ponieśli śmierć.

Przyczyny katastrofy zbada specjalnie utworzona komisja rządowa w składzie M. W. Chruszczew (przewodniczący), P. F. Złazew, S. I. Rudenka, P. W. Dementiew, P. I. Iwaszutin i M. K. Redkin.

Komisja udała się już na miejsce katastrofy.

50-lecie Łódzkiego Związku Drukarzy

ŁÓDŹ (PAP)

18 bm. drukarze łódzcy uroczystie obchodzili 50 rocznicę powstania swego związku zawodowego, będącego jedną z najstarszych Organizacji Zawodowych w Polsce. Związek Drukarzy w Łodzi powstał w latach 1905-7 r.

Cena 50 gr



Nigdy
bezczyнным
str. — 3.

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, wtorek 21 X 1958

Nr 250 (4579)

XII Plenum zakończyło obrady

10 marca 1959r. III Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

WARSZAWA (PAP)

Jak już informowaliśmy, w dniu 18 października br. zakończyły się obrady XII Plenum KC PZPR. Na zakończenie dyskusji, w której uczestniczyło 29 towarzyszy, zabrał głos I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

Plenum jednomyślnie zatwierdziło projekty:

- a) wytycznych rozwoju PRL w latach 1959—65;
- b) wytycznych polityki partii na wsi;
- c) zmian w statucie PZPR.

Projekty te będą przedmiotem ogólnopartyjnej dyskusji przed III Zjazdem PZPR.

Plenum przyjęło również jednomyślnie następującą uchwałę w sprawie zwołania III Zjazdu PZPR:

Referat W. Gomułki w prasie radzieckiej

MOSKWA (PAP)

„Prawda” i „Izwestia” z dnia 18 bm. zamieściły obszerny skrót referatu W. Gomułki, wygłoszonego na XII Plenum KC PZPR. Skrót referatu zamieściły także „Krasnaja Zwiezda”, „Sowietskaja Rossija”, „Trud”, „Komsomolskaja Prawda” i inne dzienniki radzieckie.

Plenum Komitetu Centralnego PZPR postanawia zwołać do Warszawy w dniu 10 marca 1959 r. III Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie Komitetu Centralnego.
2. Sprawozdanie centralnej komisji rewizyjnej.
3. Wytyczne rozwoju gospodarki narodowej w latach 1959 — 1965.
4. Wytyczne polityki partii na wsi.
5. Zmiany w statucie partii.
6. Wybory komitetu centralnego i centralnej komisji rewizyjnej.

Plenum Komitetu Centralnego ustala następujące normy przedstawicielstwa i tryb wyborów delegatów na III Zjazd Partii.

1. Jeden delegat z głosem decydującym na 750 członków i kandydatów partii.
2. Wybory delegatów odbywają się w głosowaniu tajnym na wojewódzkich konferencjach partyjnych oraz na zakładowych konferencjach partyjnych w wielkich zakładach pracy.

Wojewódzkie konferencje partyjne wybierają delegatów w ilości odpowiadającej liczbie wojewódzkiej organizacji partyjnej po odliczeniu mandatów przypadających na organizacje partyjne w wielkich zakładach pracy.

Organizacje partyjne w zakładach przemysłowych komunikacyjnych i budowlanych wybierają delegatów na Zjazd bezpośrednio na konferencjach zakładowych wg normy 1 delegat na 750 członków i kandydatów partii wybierają na Zjazd również jednego delegata z głosem decydującym.

Wybory delegatów na Zjazd w organizacjach partyjnych Wojska Polskiego odbywają się na konferencjach partyjnych okręgów wojskowych i równorzędnych jednostek.

Od 4 listopada br. szczepienia dzieci przeciwko chorobie Heine-Medina

(Inf. wł.)

Po Warszawie, Łodzi, woj. wrocławskim i opolskim, również w województwie poznańskim przystąpi się wkrótce do akcji szczepień przeciwko chorobie Heine-Medina. W tej sprawie zapadła 17 bm. specjalna uchwała Prezydium WRN.

Szczepieniami zostaną objęte dzieci roczników: 1954, 55, 56, 57 i urodzone do dnia 30 kwietnia 1958 r. Dzieci takich mamy w naszym województwie około 210 tysięcy. Skuteczność szczepionki zależy od trzykrotnego jej wstrzyknięcia. Pierwsza seria szczepień rozpocznie się 4 i potrwa do 14 listopada; druga — od 2—12 grudnia br. i ostatnia — w październiku przyszłego roku. Woj. Wydział Zdrowia zmo bilizował od tej akcji odpowiedzialną ilość szczepionki, personelu lekarsko-pielęgniarskiego i środków lokomocji. W naszym województwie będzie czynnych ponad 2 tys. punktów szczepień. Mieszkańcy woj. poznańskiego zostaną poinformowani dokładnie o czasie i miejscu szczepień za pomocą obwieszczeń.

Jesienią ub. roku wyprodukowano w Lublinie pierwszą partię polskiej szczepionki, według najlepszych wzorów zagranicznych. Produkcja odbywała się pod kierunkiem naukowym prof. dr. Prze

smieckiego — dyrektora Państwowego Zakładu Higieny. Również w tym roku wyprodukowano dalsze 30 tys. szczepionek. Ponieważ jest to ilość niewystarczająca, powstała konieczność sprowadzenia większej ilości szczepionki amerykańskiej dr. Salka. Szczepionka ta jest bardzo kosztowna (1 mm — 1 dolar); dziecko otrzymuje 3 mm. Ponadto nietrwała i bardzo czuła na zmianę temperatury.

Doświadczenia USA i wielu krajów europejskich, w których podano szczepionki w latach 1955—1957 ponad 70 mln. osób dowiodło, że skuteczność ich jest bardzo duża. Nawet w razie zachorowania osób szczepionych, wypadki śmiertelne były niesłychanie rzadkie, a porażenia przebiegały w łagodny sposób.

O zainteresowaniu naszego społeczeństwa akcją szczepień świadczy duża ilość listów do Wydziału Zdrowia z prośbą o szczepionki względnie informacje na temat szczepień.

(M)

Bluzki z banlonu

ŁÓDŹ (PAP)

Banlon i helacon — oto nazwy importowanej przędzy, z której nasz przemysł dziewiarski jeszcze w bieżącym kwartale będzie produkował efektowne bluzki damskie. Ponieważ jest to surowiec wysokiej jakości, otrzymują go do przerobu fabryki gwarantujące najlepszą produkcję, a m. in. łódzka „Olimpia” i nowoczesnie wyposażone zakłady w Sieradzu.

Bluzki z banlonu i helacon są ciepłe, doskonale się piorą, mają piękne, żywe kolory. W sumie stanowią one bardzo atrakcyjny artykuł dla kobiet.

Wojewódzkie konferencje partyjne wybierają delegatów w ilości odpowiadającej liczbie wojewódzkiej organizacji partyjnej po odliczeniu mandatów przypadających na organizacje partyjne w wielkich zakładach pracy.

Organizacje partyjne w zakładach przemysłowych komunikacyjnych i budowlanych wybierają delegatów na Zjazd bezpośrednio na konferencjach zakładowych wg normy 1 delegat na 750 członków i kandydatów partii wybierają na Zjazd również jednego delegata z głosem decydującym.

Wybory delegatów na Zjazd w organizacjach partyjnych Wojska Polskiego odbywają się na konferencjach partyjnych okręgów wojskowych i równorzędnych jednostek.

Wobec prowokacji okrętów USA

Chiny Ludowe wznowiają ostrzeliwanie Quemoy

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin opublikowała 36 z kolei oświadczenie ministerstwa spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, głoszące, że morskie i lotnicze siły zbrojne USA, mimo wielokrotnych uprzedzeń ze strony ChRL, stale naruszają wody terytorialne i obszar powietrzny Chin.

Chińskie MSZ podkreśla, że w dniu 19 bm., późnym wieczorem, amerykański okręt desantowy wtrącił na wody terytorialne ChRL, a w 20 minut później uczyniły to trzy ścigacze amerykańskie, eskortujące okręt desantowy. Przy tej okazji na wody terytorialne ChRL wpłynęło kilka barek desantowych klasi czang-kajszekowskiej. Po pięciu godzinach okręty amerykańskie wycofały się. Fakt ten określa chińskie MSZ, jako umyślny czyn ze strony USA, albowiem okręty amerykańskie, wbrew ostrzeżeniu marszałka Peng Teh-huaj, wyrażnie eskortowały okręty czang-kajszekowskie.

Wczoraj rano agencja Nowych Chin opublikowała tekst rozkazu ministerstwa obrony Chińskiej Republiki Ludowej, podpisanego przez ministra obrony, marszałka Peng Teh-huaj. W rozkazie tym minister obrony ChRL, zwracając się do żołnierzy i oficerów Armii Ludowo-Wyzwoleńczej na froncie Fukien stwierdza, że rozkaz zaprzestania ognia

Ładowanie samolotu bez pomocy pilota

LONDYN (PAP)

Po pięciu latach badań opracowano w W. Brytanii system całkowite automatyczne ładowania dla samolotów. Wczoraj zademonstrowano ten system w Londynie pilotom brytyjskim i zagranicznym.

Wynalazek, który uważany jest za jedno z największych osiągnięć lotnictwa w ciągu ostatnich lat daje możliwość bezpiecznego ładowania nawet w najgłębszej mgie.

Nowy system — jak pisze Reuter — uwolni pilota w chwili ładowania od wszelkich manipulacji — będzie on mógł „trzymać ręce na kolanach” i nie zwracać uwagi na ziemię.

Dopiero, kiedy samolot będzie kolował po pasie startowym w odpowiednim momencie zatrzyma go.

„CUDOWNE DZIECKO” — ROBERTO BENZI
W WARSZAWIE



Na zdjęciu: Roberto Benzi ze swym ojcem.
CAF — Fot. Barącz

111 mln. zł kredytu na budownictwo mieszkaniowe w woj. poznańskim

WARSZAWA (PAP)

Rada Ministrów ustaliła planowe wskaźniki do planu terenowego na rok przyszły. Przekazanie tych dyrektyw wojewódzkim radom narodowym prawie na trzy miesiące przed rozpoczęciem nowego roku umożliwi właściwe przygotowanie realizacji planów terenowych.

Na cele inwestycyjne (inwestycje scentralizowane) prze-

znacza się na rok przyszły ogółem ponad 11,6 mld. zł.

Wysokość kredytów bankowych na budownictwo mieszkaniowe ludności ustalono na 1.331 mln. zł. Przewiduje się, że największy udział w tych kredytach będzie miało woj. katowickie — 290 mln. zł, Warszawska — 210 mln. zł, woj. warszawskie — 103 mln. zł i woj. poznańskie — 111 mln. zł.

Uchwała Rady Ministrów ustala także zadania przemysłu terenowego materiałów budowlanych na rok przyszły. M. in. produkcja cegły palonej ma wynieść 2,174 mln. sztuk.

Przydział taboru komunikacyjnego na rok przyszły wynosi ogółem 320 tramwajów, 675 autobusów, 500 taksówek i 20 trolleybusów. Trolleybusy otrzymają w zasadzie województwa gdańskie, olsztyńskie i wrocławskie. Warszawa otrzyma 100 taksówek, woj. gdańskie — 75. Po 50 taksówek będzie przydzielonych dla m. Krakowa i Poznania oraz województwom szczecińskiemu i katowickiemu.

Pomoc finansowa państwa na realizację czynów społecznych wyniesie ogółem 250 mln. zł.

ZGROMADZENIE NARODOWE CSR UCHWAŁIŁO USTAWĘ O OSTATECZNYM WYTYCZENIU GRANICY POLSKO - CZECHOSŁOWACKIEJ PRAGA (PAP)

W czasie jesiennej sesji Zgromadzenie Narodowe CSR uchwaliło jednomyślnie ustawę o ostatecznym wytyczeniu granicy między Polską a Czechosłowacją.



80 MLN. ZŁ. Z TYTUŁU
ODSETEK CZEKA W PKO

W ciągu 9 miesięcy br. PKO wypłaciło z tytułu odsetek 68 mln. zł. posiadaczom 640 tys. książeczek oszczędnościowych. Suma, która pozostaje do dopisania w tym roku do książeczek oszczędnościowych za odsetki wynosi ponad 80 mln. zł.

W GDANSKU
WYPOŻYCZAŁNIA
SAMOCHODÓW

Gdański żużlowy klub „Nep-tun” Ligi Przyjaciół Zolnierza, zamierzając udostępnić szerokim rzeszom miłośników motoryzacji możliwość korzystania z pojazdów mechanicznych, uruchomił kilka tygodni temu pierwszą w kraju wypożyczalnię motocykli. Od 18 bm. rozpoczęto również wypożyczać samochody.

PO RAZ PIĄTY ZAKWITŁY
RÓŻE

W ogrodzie Edwarda Kwiatkowskiego, zamieszkałego w Bydgoszczy w dzielnicy Wielkie Bartodzieje, jak za najlepszych dni wiosny i lata, zakwitły po raz drugi: bez i fiołki. Sensację wprost stanowia, w tym samym ogrodzie, krzewy pięknych róż, tzw. „hoofera”, które zakwitły już piąty raz w tym roku.

Jedność niosąca pokój

XII Plenum KC naszej partii poświęcone było — jak wiadomo — głównie zagadnieniom gospodarczym. Trudno jednak nie zwrócić uwagi na końcowy fragment referatu Władysława Gomułki, poświęcony polskiej polityce zagranicznej.

„Fundamentalną zasadą naszej zewnętrznej polityki — mówił I Sekretarz KC PZPR — jest wzmacnianie jedności obozu państw socjalistycznych. Ten czynnik odgrywa bowiem decydującą rolę w walce o pokój, w rozstrzygnięciu najważniejszego w obecnej epoce historycznej zagadnienia — czy siły socjalizmu i światowe siły pokoju będą w stanie skierować rozwój świata w pokojowe łóżysko, czy też agresywne, imperialistyczne siły wojny zepchną ludzkość w niegłębią otchłani katastrofy wojennej.”

A dzień wcześniej premier radziecki Nikita Chruszczow powiedział w Krasnodarze:

„Każdy, kto może zdrowo myśleć i rozważać, nie może nie wiedzieć, że obecnie Związek Radziecki i kraje obozu socjalistycznego znajdują się na takim stopniu swego rozwoju, iż próba rozpoczęcia nowej wojny przeciwko tym krajom zakończy się krachem systemu kapitalistycznego.”

Nie lubimy sloganów. To prawda, że karmiono nas nimi aż do przesyty. Ale dziś skłonni jesteśmy podciągać jak najniebezpieczniej pod to miano niejedną ważką myśl polityczną. Często słowa „jedność obozu socjalistycznego” przyjmowane są machnięciem ręki. Postępujemy w takim wypadku jak dziecko, które — jeśli pokazać mu obrazek ruchliwej ulicy — powie nam, że to jest tramwaj, to samochód, dom, ludzie, ale nie jest w stanie połączyć tych wszystkich elementów w jedną całość, nie widzi ich wzajemnych zależności.

Rzucmy okiem na wydarzenia ostatnich chociażby dni i tygodni, kiedy to obserwowaliśmy tak gwałtowne spieranie się konfliktów, że starcie zbrojne wydawało się nieuniknione. Interwencja Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie, strzały w Cieśninie Taiwańskiej, przetrzymywanie całych armii i flot z jednego krańca kuli ziemskiej na drugi — wszystko to napawało świat najwyższym niepokojem. Jeśli ostatnie dni przyniosły wyraźne odprężenie, wyrażające się stabilizacją sytuacji w Libanie i zaprzestaniem ognia w Cieśninie Taiwańskiej, jeśli wygasają owe tła się żarzących wojen — nie mała w tym zasługa Związku Radzieckiego, który ciesząc się poparciem wszystkich krajów socjalistycznych, w sposób spokojny, lecz zdecydowany przestrzegał przed aktami agresji.

Wiemy, że kraj nasz nie jest mocarstwem i jeśli pewne odpowiedzialne osobistości w Niemczech Zachodnich nie grożą nam wojną o ziemię nad Odrą i Nysą, to m. in. dlatego, iż zdają sobie sprawę z faktu, że za nami stoi cała potęga Kraju Rad i wszystkich państw naszego obozu.

Na naszych oczach powstają dziś nowe niepodległe państwa. Na politycznej mapie Afryki obok Ghany pojawiła się ostatnio Republika Gwinei. Niemal jednocześnie — proklamowaniem niepodległości Gwinei, w Londynie rozpoczęła się konferencja, mająca doprowadzić do powstania innego państwa afrykańskiego — Nigerii, którego przedstawiciele domagają się przyznania niepodległości w dniu 2 kwietnia 1960 r. Madagaskar — egzotyczna kolonia francuska przekształca się w samodzielny organizm polityczny.

Dziwić może fakt, że państwa te rodzą się bezboleśnie. Wiemy przecież, że każdorazowe proklamowanie niepodległości byłej kolonii, mandatu czy protektoratu, poprzedzała zawsze długotrwała walka zbrojna. Jest rzeczą oczywistą, że nie mamy tu do czynienia jedynie z dobrą wolą mocarstw kolonialnych. To stosunki z obozem socjalistycznym, rywalizacja z tym obozem, względy polityki i strategii wobec ZSRR i jego sojuszników, a także skutki zwycięstwa rewolucji chińskiej stały się nowym, nierzadko dominującym czynnikiem w polityce mocarstw zachodnich wobec krajów kolonialnych.

Wiadomo, że zasadniczym konfliktem naszej epoki jest konflikt między obozem socjalizmu i kapitalizmu. Nie znaczy to bynajmniej, że niwelują się tym samym sprzeczności, które wstrząsały zawsze posadami kapitalizmu w jego imperialistycznym stadium. Zacięta walka o rynki zbytu i tereny surowcowe, wzajemne wypieranie się z poszczególnych rejonów — wszystko to pozostało po starym. I tylko istnienie potężnego i zwałowego obozu socjalistycznego sprawia, że sprzeczności te nie przekształcają się w konflikty zbrojne, że odsuwane są niejako na plan dalszy.

Już tych parę aspektów omawianego zagadnienia — bynajmniej nie wyczerpujących go — świadczy wymownie, że jedność obozu socjalizmu jest gwarancją pokoju i bezpieczeństwa narodów, wywierając jednocześnie olbrzymi wpływ na dalszy bieg dziejów ludzkości.

Feliks BILOS

Polska wobec problemu rozbrojenia

Przemówienie wiceministra Winiewicza w Komisji Politycznej NZ

NOWY JORK (PAP).

Jak już podawaliśmy w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ podczas dyskusji nad sprawą rozbrojenia zabrał głos wicemin. spraw zagr. PRL, przewodniczący delegacji polskiej w ONZ J. Winiewicz.

Po omówieniu wyników dotychczasowych rozmów rozbrojenia mówca stwierdził:

Uważamy, że proces rozbrojenia może być przyspieszony przez akty jednostronne dotyczące bądź to ograniczenia sił zbrojnych lub zbrojeń, bądź też wycofania wojsk z obcych terytoriów. Kroki takie poczyniły państwa Układu Warszawskiego. Dokonały one również, jak wiadomo, redukcji swoich budżetów wojskowych.

Do dziedzin jednostronnych kroków zmierzających do zahamowania wyścigu zbrojeń należałoby także zaliczyć wstrzymanie się państw, które dotąd nie posiadają uzbrojenia termojądrowego, od wejścia na tory „nuklearyzacji” swych armii. Delegacja polska może więc tylko z prawdziwym uznaniem powitać takie właśnie stanowisko rządu szwedzkiego, przedstawione nam tutaj przez ministra spraw zagranicznych

Szwecji, naszego sąsiada z drugiej strony Bałtyku.

Drugą możliwością rozwiązania częściowych światową, naszym zdaniem, rozwiązaniem regionalne.

Jeśli chodzi o Polskę, to zainteresowanie jej kieruje się oczywiście przede wszystkim ku sytuacji w Europie. Do zdiagnozowania napięcia w tym, jednym z najbardziej zapalnych rejonów świata zmierzają właśnie polski plan stworzenia strefy bezaatomowej w Europie.

Plan polski ma szczególne jako pierwszy krok na drodze do powszechnego rozbrojenia będącego niezmiennie, stałym naszym zasadniczym celem. Dlatego zamierzamy kontynuować dyskusję w tej sprawie biorąc pod uwagę wszelkie wnioski zgłoszone pod adresem naszej propozycji.

Plan polski ma szczególne znaczenie w związku z sytuacją na terenie Niemiec.

Nie możemy zapomnieć, że właśnie przez nasz kraj wielokrotnie przewalili się siły militarne Niemiec pruskich i hitlerowskich szukających nowych terenów podboju w Europie wschodniej. Niepokoi nas fakt, że w Niemczech zachodnich istnieją obecnie siły zmierzające do rewizji istniejących granic w Europie, nie tylko granic Polski, oraz że Niemcy zachodnie przekształcają się w arsenał broni, która może być użyta przeciwko wielu krajom europejskim.

W całokształcie problemów

rozbrojenia czołowe miejsce zajmuje sprawa broni jądrowej.

Nie znamy w historii Narodów Zjednoczonych zagadnienia, które byłoby tak starannie przygotowane do politycznej decyzji, jak sprawa ostatecznego i bezwarunkowego zaniechania próbnych wybuchów pocisków jądrowych. Tym większy, wobec tego sprzeciw budzą w nas te głosy dyskusji, które tak jak przemówienie delegatów St. Zjednoczonych i W. Brytanii, próbują cofnąć zagadnienie to na pozycję wyśłow.

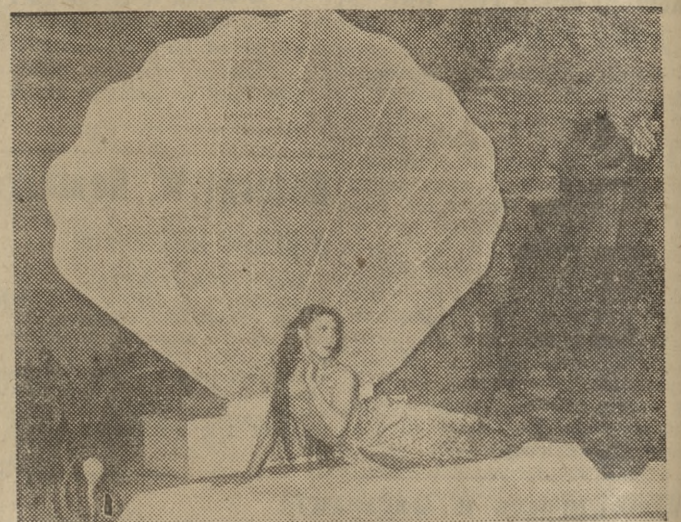
Polska delegacja chciałaby, aby wyniki prac ekspertów w Genewie i tocząca się obecnie tutaj dyskusja utorowały drogę do porozumienia mocarstw atomowych na rozpoczętym się 31 bm. spotkaniu trzech mocarstw atomowych. Zadaniem tego spotkania powinno przecież być usankcjonowanie osiągnięć dyskusji ekspertów jądrowych.

Hammarskjöld o wynikach drugiej konferencji atomowej w Genewie

NOWY JORK (PAP)

Generalny sekretarz ONZ Dag Hammarskjöld przedstawił na zgromadzeniu ogólnym raport podsumowujący wyniki drugiej konferencji poświęconej pokojowemu wykorzystaniu energii atomowej, która odbyła się w Genewie z początkiem września br. W raporcie swym Hammarskjöld podkreśla przede wszystkim znaczenie swobodnej wymiany naukowej, jaka miała miejsce na konferencji, dla rozwoju tej dziedziny wiedzy. Zaleca również rozpatrzenie sprawy zwołania dalszych konferencji tego typu przez komisję ONZ dla pokojowego wykorzystania energii atomowej w porozumieniu z Sekretariatem Generalnym i z Międzynarodową Agencją Energii Atomowej.

„TYDZIEŃ ZBLIŻENIA KULTURALNEGO Z KRAJAMI WSCHODU”



W teatrze Moranbong w Phenianie (Korea) wystawiono 60 let pt. „Legenda Jeziora Okran”. Na zdjęciu: Fragment baletu. Fot. — CAF

Proces E. Kocha

(Dokończenie ze str. 1)

zbrodnie przeciw ludzkości i pokojowi. Jakże to zbrodnie? m. in. masowe lub indywidualne zabójstwa, względnie eksterminacje o-



Erich Koch
Fot. — CAF

sób uznanych za wrogów faszyzmu. Inne zbrodnie E. Kocha to znęcanie się i prześladowanie ze względów politycznych, narodowych i rasowych ludności cywilnej lub jeńców.

Dalej rejestr zbrodni obejmuje społeczną i kulturalną degradację Polaków, Żydów i obywateli radzieckich oraz niszczenie nauki, kultury i instytucji religijnych na okupowanych terenach. Wreszcie — grabież i niszczenie mienia publicznego.

Przerazająca jest wymowa liczb. Ilość Polaków, których w okolicach ciechanowskim i białostockim pozbawiono życia, wynosi co najmniej 72 tysiące (w tym 10 tys. dzieci). Na Ukrainie wymordowano zaś 4 miliony obywateli radzieckich. Sylwetkę Kocha najlepiej chyba charakteryzuje fakt, że jego zbrodnie w obwodzie wołyńskim (masakra wielu tysięcy osób) oburzyły nawet takiego kata jak Rosenberg.

Sprawozdawca „Głosu” złożył onegdaj wizytę prezesowi IV Wydz. Karnego Sądu Woj. dla woj. Warszawskiego — Edw. BINKIEWICZOWI, który będzie przewodniczył rozprawie. W skład trybunału wejdą ponadto sędzią Ign. FRYDECKI oraz trzech ławników. Oskarżają J. SMOLEŃSKI z Prok. Generalnej i L. WOJTA-SZEWSKI z Prok. Woj. w Warszawie. Bronią: Prof. dr. JERZY SŁIWOWSKI i mec. WĘGLIŃSKI z Warszawy. Biegłymi będą — prof. dr. A. KŁAFKOWSKI, rek-

tor UAM w Poznaniu i prof. dr. L. POSPIESZALSKI — również z naszego miasta. Pierwszy jest biegłym z zakresu prawa międzynarodowego, drugi — w dziedzinie prawa państwowego i okupacyjnego.

Akta śledztwa mieszczą się w sześciu tomach. Podobnie przedstawia się sprawa z dowodami rzeczowymi. Proces rozpisaną na 10 dni, a przed trybunałem przebiegnie się korowód złożony z 38 świadków.

Koch w dalszym ciągu choruje. M. in. na przewlekły nieżyt żołądka i zniekształcenie kręgosłupa. Ostatnie orzeczenie lekarskie brzmiało: nie ma przeszkód, aby oskarżony brał udział w rozprawie.

Prezes Binkiewicz mówił także o prasie. Proces odbędzie się na Lesznie, w sali nr. 17, mogącej pomieścić ponad 200 osób. Znosi się na to, że większość publiczności stanowić będą dziennikarze. Warto dodać, że duże zainteresowanie rozprawą wykazuje prasa zagraniczna. 40 dziennikarzy z szeregu krajów zgłosiło bowiem chęć obserwowania procesu. Na proces przybyli m. in. przedstawiciele agencji: DPA (NRF), UPI (Anglia), CTK (CSR), dzienników — paryskiego „Figaro”, „Neues Deutschland” (NRD), ponadto „Radio — Telewizji” ZSRR oraz radia NRD i NRF. Ma również przybyć m. in. sprawozdawca „New York Times”. Najciekawszy, to chyba fakt, że pewien japoński turysta zapowiedział swój przyjazd do Warszawy właśnie w związku z procesem Ericha Kocha.

Michał ŁUCZAK

Czy dojdzie do konferencji na szczęblu ministrów?

LONDYN (PAP)

Agencja Reutersa powołując się na źródła dobrze poinformowane, donosi, iż Wielka Brytania i Stany Zjednoczone mają powiadomić Związek Radziecki, iż wydelegują swoich ministrów „w związku z” w sprawie nadchodzącej konferencji w sprawie prób z bronią jądrową, która ma odbyć się w Genewie.

Agencja przypomina, iż w nocy do USA i Wielkiej Brytanii z dnia 1 bm. rząd radziecki proponował by konferencja w sprawie zaprzestania prób z bronią jądrową, wyznaczona na 31 października w Genewie, odbyła się na szczęblu ministrów spraw zagranicznych.

Zmiana stanowiska „Komitetu Ocalenia Publicznego”

PARYŻ (PAP)

Komitet Ocalenia Publicznego Algierii i Sahary po czterogodzinnych obradach w piątek wieczorem opublikował komunikat, w którym podkreśla, że będzie stosował się do wszystkich instrukcji de Gaulle’a. Komentatorzy polityczni nazywają tę zmianę stanowiska „nie tyle aktem zgody, ile raczej zakłajstwowaniem wyraźnego rozłam”. Przepowiadają oni, że ta nowo upieczona solidarność „ruchu 13 maja” z ostatnimi pociągnięciami gen. de Gaulle’a będzie wystawiona w najbliższej przyszłości na ciężką próbę.

Agencja Reutersa informuje, że Komitet Ocalenia Publicznego w mieście Sidi-Bel-Abbes, siedzibie garnizonu Legii Cudzoziemskiej postanowił się rozwiązać. Ogłosił on przy tym komunikat, w którym tłumaczy te decyzje tym, że zadania, jakie sobie postawił, zostały wykonane, wobec czego dalsze istnienie nie ma racji bytu.



PRZECIWKO ZBROJENIOM ATOMOWYM BUNDESWEHRY

Ludność miasta Duisburga (NRF) masowo składała podpisy przeciwko zbrojeniom atomowym Bundeswehry. Oto punkt, w którym składano podpisy. Fot. — CAF

Nowa szczepionka przeciw grypie...

Dyrektor laboratorium zdrowia publicznego w Birkenhead (W. Brytania) oznajmił, że w jego ośrodku wynaleziono ostatnio szczepionkę, która ma pięciokrotnie zmniejszać niebezpieczeństwo komplikacji, jakie mogą nastąpić u ludzi, którzy chorują na grype.

USA przedłużają dziennikarzom zezwolenie na wyjazd do ChRL

WASZYNGTON (PAP)

Rzecznik departamentu stanu USA, L. White oświadczył, że rząd postanowił przedłużyć o 7 miesięcy zezwolenie na wyjazd do Chińskiej Republiki Ludowej przedstawicielom 25 gazet i agencji prasowych. Poprzednio udzielone zezwolenie wygasza w dniu 22 bm. Zezwolenie to będzie ważne oczywiście, jeżeli rząd ChRL wyrazi zgodę na wpuszczenie dziennikarzy amerykańskich na terytorium chińskie.



BENZYNĄ NIE PŁONIE W TEMPERATURZE MINUS 80 STOPNI

Podczas jednego z rekordowych, 80-stopniowych mrozów polarnicy radzieckiej stacji antarktycznej „Wostok” gasili płonące pochodnie w... benzynie. Po takim bowiem mrozie benzyna lotnicza nie paruje i nie pali się.

ARESTOWANIA W PAKISTANIE

We wschodnim Pakistanie aresztowano 32 osoby, wśród nich byłego wiceprzewodniczącego miejscowej organizacji partii nacjonalistycznej AWAMI, Mohammeda Danesza.

CZWORACZKI W MEKSYKU

Młoda robotnica meksykańska zamieszkała w Monclova (Stan Oachulla) powiła czworaczkę. Poród odbył się bez komplikacji.

AMERYKAŃSKA WYPRAWA, ANTARKTYCZNA

Siedmiu uczonych amerykańskich udało się w tych dniach na czteromiesięczną wyprawę w głąb Antarktydy.

OSRODEK BADAŃ ATOMOWYCH POWSTAJE W ZRA

Jak informuje kairski dziennik „Al Ahram”, w Zjednoczonej Republice Arabskiej rozpoczęto prace nad budową wielkiego ośrodka dla badań atomowych. Zakończenie budowy ośrodka atomowego nastąpi za 5 lat.

MANEWRY WOJSKOWE W JAPONII

Według doniesień z Tokio na wyspie Hokkaido rozpoczęły się manewry wojsk japońskich. Są to największe manewry od czasu przegranej przez Japonię drugiej wojny światowej.

SZTORM NA MORZU POŁNOCNYM

Sztorm szalejący od 2 dni na Morzu Północnym sparaliżował częściowo żeglugę handlową. 3 statki zaginęły na morzu.

Frachtowiec duński „Th. Adler Svanholm” zatonął w czwartek u wschodnich wybrzeży Anglii, kapitan pozostał na pokładzie statku, 25 członków załogi zostało uratowanych.

NAJGORĘTSZY DZIEŃ W LOS ANGELOS...

W ostatni czwartek termometry w Los Angeles (Stany Zjednoczone) zarejestrowały temperaturę + 40 stopni w cieniu.

...I ŚNIEGI W EUROPIE

Z całej Europy napływają doniesienia o gwałtownym spadku temperatury i dużych opadach śnieżnych, zwłaszcza w rejonie Alp i centralnych rejonów Europy.



Robert Koch w USA.

Widzenie z Gauleiterem

Drzwi od pokoju instruktora powoli się otwierają. Dwóch więźniów wraz z oddziałowym wprowadza Ericha Kocha.

Przed nami — czołowy ludobójca, osobisty przyjaciel Hitlera, który darzył go nieograniczonym zaufaniem, Gauleiter i nadprezydent b. Prus Wschodnich i tzw. okręgu cichanowskiego, od 1940 r. pełnomocnik Himmlera do spraw umocnienia niemieczyny, a od 1941 r. szef okręgu Białystok i komisarz Rzeszy na Ukrainie.

Koch, urodzony w czerwcu w 1896 r. w Elbersfeld w Nadrenii, ukończył studia handlowe. Przejściowo był urzędnikiem kolejowym. Przejściowo, bo już w 1921 r. 25-letni wówczas Koch wstąpił do NSDAP i otrzymał legitymację Nr 90 (a więc jedną z pierwszych na 10 mln. ogólnie wydanych), poświęcając się pracy partyjnej. W pięć lat później Koch poznaje osobie Hitlera, który odtąd darzył go bezgranicznym zaufaniem, powierzając mu coraz to nowe funkcje i obsypując zaszczytami. Potem Koch wyróżniony został złotą odznaką partyjną. „Wszystko to, co zostało stworzone w Prusach Wschodnich, jest zasługą Kocha” — powiedział kiedyś Hitler, oceniając wyniki jego pracy.

Taki był początek kariery. Później, w okresie wojny, Koch został absolutnym władcą terytoriów od morza (Bałtyckiego) do morza (Czarnego). A jak rządził, najlepiej świadczy fakt, że jest on odpowiedzialny za wymordowanie 72 tys. Polaków i wywiezienie 100 tys. osób do Niemiec na przymusowe roboty. Na terenach ZSRR jego podwładni wymordowali 4 mln. ludzi, zaś 2 mln. wywieźli do Niemiec.

Koch, przyszedł tu do pana dwaj dziennikarze, którzy chcieli porozmawiać i zrobić zdjęcie — mówi naczelnik więzienia.

— Ja nie rozumiem po polsku, a co za dziennikarze? Z jakiej gazety?

— „Kurier Polski” — odzywa się red. Ostrowicz.

— „Kurier Warszawski”? To prowokacyjna gazeta! Pisać o mnie.

— Jestem z agencji prasowej — odzywam się.

— Jaka agencja? Ja z wami rozmawiam, jak to być napisane w dużo gazeta.

W chwilę później oberkat rozchmurza oblicze, mierzwi rękoma włosy, poprawia marynarkę i zaczyna poważnie do zdjęć fotoreporterowi „Kuriera”.

W toku krótkiej rozmowy Koch stosuje taktykę większości hitlerowców — próbuje zrzucić odpowiedzialność za wszystko co było na wodza.

Kiedy wychodzimy z pokoju instruktora, Koch zostaje jeszcze z naczelnikiem, do którego ma jakiś osobisty interes. Zatrzymujemy się przed celą nr 19. Drzwi otwierają się bez szelestu. Zastępca naczelnika wprowadza nas do środka. To cęła Kocha. Oprócz niego prześiaduje w niej jeszcze dwóch innych więźniów-Polaków. Ko rzystając z nieobecności Kocha pytamy ich, jak zachowuje się oskarżony. Czy jest koleżeński i co robi?

— Jest mało koleżeński — mówi jeden z więźniów.

— Prosiłem go raz o kopertę i znaczek, odmówił mi dania znaczka, bo to „dużo kosztuje” — podpowiada drugi.

— Kiedyś, gdy Kocha nie było w celi, wzięliśmy mu po

jednym papierosie. Podczas palenia ukułem się silnie w palec czymś, co było wewnątrz papierosa. Po rozpruciu bibułki, w środku znaleźliśmy igłę do robienia zastrzyków. Igłą tą Koch skrycie upuszcza sobie krew, ażeby być stale osłabionym i chorym, aby nie dopuścić do procesu — informują nas współtowarzysze Kocha.

Kierownictwo więzienia udziela nam dalszych informacji na temat Kocha. Od czasu przekazania go przez Anglików władzom polskim, tj. od 10 stycznia 1950 r., Koch otrzymał z Niemiec 108 paczek żywnościowych od rodziny i Niemieckiego Czerwonego Krzyża. Otrzymuje on również z NRF marki, które Bank-PKO wymienia mu na złotówki.

Symulując od 8 lat chorobę, Koch całymi dniami leży w łóżku czytając prasę polską i zagraniczną. Prenumeruje on 22 tytuły czasopism zagranicznych, wśród których znajdują się „Neues Deutschland”, „Der Morgen”, „Zeit im Bild”, „Presse der Sovietunion”, „Sport im Bild”, austriacki „Volksstimme”, „Sovietunion Literature” itp. Z polskich gazet Koch czyta „Trybunę Ludu”, „Życie Warszawy”, „Sztandar Młodych”, „Przekrój”, „Dokoła Świata”, „Świat”, „Die Woche in Polen” i „Arbeiterstimme”.

Kierownik szpitala więziennego poinformował nas, że Koch w zasadzie jest zdrowy. Wyniszcza się on jednak celowo, aby nie dopuścić do procesu. Wyrobił on w sobie m.in. odruch tzw. wymiotowy. W tej specjalizacji doszedł do takiej perfekcji, że obecnie na zawołanie dostaje torsji. Przebywając cały dzień w łóżku Koch urządza skryte spacery nocą. Oddziałowi kilkakrotnie spostreżli chodzącego Kocha po celi, który wyglądał wtedy jak najbardziej zdrowy i silny.

Sławomir Orłowski

W Technikum Rolniczym



W pięcioletnim Technikum Hodowli Roślin i Nasiennictwa w Sobieszynie zdobywa wiedzę fachową około 200 dziewcząt i chłopców, rekrutujących się przeważnie z wiosek woj. lubelskiego i warszawskiego.

Technikum posiada 500-hektarowe gospodarstwo rolne, w którym młodzież odbywa zajęcia praktyczne. W okresie jesiennym trwają prace przy drobnych remontach i konserwacji maszyn rolniczych.

Na zdjęciu: Uczennica klasy V Marysia Mołaj przy konserwacji siewnika.

CAF — fot. Uchymiak

Nigdy beczynnym

Kreisphysikus z Wolsztyna

Nunquam otiosus — nigdy beczynnym (hasło pierwszej pracy naukowej Kocha).

Wydział Zdrowia w Prezydium PRN w Wolsztynie.

Pierwsza napotkana urzędniczka dowiedziawszy się, że jest gość z prasy zapytała z miejsca:

— Pan pewnie w sprawie Kocha?

Później, już po odbyciu rozmów z dr. Janem Kłonieckim, kierownikiem Wydziału Zdrowia oraz z innymi osobami — odwiedziły w szeregu prywatnych mieszkań w Wolsztynie. Na chybił — trafił. W mieszkaniach — przeważnie gospodynie domowe, rzadko mężczyźni.

— Co wiecie o Kochu, kto to był, czym się zajął, jaka po nim pamięć u Was została?

Nie było wypadku, by ktoś nie wiedział, że Koch był lekarzem, że mieszkał w Wolsztynie, że „wynałazł gruźlicę”, a także tego, iż był przyjaźnie ustosunkowany do Polaków. Wszystkie opinie — a trzeba pamiętać, że są to opinie na ogół pochodzące od nieżyjących już rodziców moich rozmówców — były wielce pozytywne dla niemieckiego lekarza.

Poza jedną. 60-paroletni inwalida odpowiadał: Koch? Ten pijak, co z karczem nie wychodził? I ludzie wierzą, że taki mógł odkryć gruźlicę? Po pijanemu?

Starszy człowiek nie wiedział widać, że Koch odkrył pratkę gruźlicy ładnych parę lat po tym, jak już Wolsztyn na zawsze opuścił. Odkrycia dokonał w Berlinie. Ale sumiennie odnotujemy i tę jednostronną opinię.

Czekając na dr. Kłonieckiego rozmawiałem z p. Janem Zboralskim w gabli-

Za rok wycieczki statkiem z Wrocławia do Poznania

Ruch pasażerski na Odrze ogranicza się obecnie do trzech niewielkich rejonów — Szczecina, Wrocławia oraz Opolu. Cały, długi szlak odrzański jest turystycznie nie wykorzystany. Już w przyszłym roku sytuacja ulegnie poprawie i długotrąsowe wycieczki Odrą z Wrocławia do Szczecina lub przez Wartę do Poznania staną się możliwe.

Na razie nieoficjalnie mówi się o zniesieniu zakazu ruchu pasażerskiego na granicznym odcinku Odry. Wymagać to będzie jednak osobnego porozumienia między odpowiednimi władzami Polski i NRD. Równocześnie, prawdopodobnie już w maju przyszłego roku „Zegluga na Odrze” otrzyma pierwszy, z zapowiedzianej serii trzech, nowoczesny statek wycieczkowy na 200 miejsc. Dalsze dwa mają wejść do eksploatacji sukcesywnie do roku 1960. (ZAP)

niecie doktora. Ze ścian pa-trzyły na nas wielkie portrety Kocha. Sztynno wyprostowany, ubrany czarno, z bródką. Pamiętamy takie zdjęcia z rodzinnych albumów. Zwracając uwagę oczy: spokojne, mądre, uważne...

P. Zboralski jest sekretarzem wolsztyńskiego komitetu uczczenia pamięci dr. Roberta Kocha i mówi tak:

— Powiat wolsztyński jest mocno zagrzuźliczony. Nie mamy odpowiednich warunków leczenia. Prowizoryczny barak, zaadaptowany dla tych celów...

— Przepraszam, ale ja o Kochu...

— Tak, tak, właśnie do tego zmierzam. Otóż w baraku w lecie jest gorąco, a zimą zimno. A to przecież gruźlica. Więc potrzebny nam jest specjalny pawilon dla płucnych chorujących, który by odpowiadał wszelkim wymogom nowoczesnego leczenia. No, a że Koch właśnie w leczeniu gruźlicy położył ogromne zasługi, że u nas w Wolsztynie pracował, że wreszcie niedawno minęła 75 rocznica jego wiekopomnego odkrycia — postanowiliśmy urządzić dużą uroczystość z udziałem uczonych, niemieckich, polskich oraz naszych władz centralnych. Może to zelektryzuje i te władze, i społeczeństwo wolsztyńskie?



Robert Koch w czasie wypraw badawczych przeprowadza sekcję krokodyla.

Może uda się ten pawilon postawić?

— Niech pan nie przypuszcza — zastrzegł się p. Zboralski — że my chcemy darowizny. Zebraliśmy już społecznym sposobem około 350 tys. zł w gotówce i materiałach. Do końca roku — dojdą jeszcze wpływy z dopłat do sprzedawanej wody — kwota ta wzrośnie przypuszczalnie do pół miliona. Początek niezły.

☆

Wśród dr. Kłonieckiego i z nim kontynuowaliśmy rozmowę, już przeważnie o Kochu. Z wielu stron notatek wysłuskuje teraz najważniejsze momenty z życia wielkiego uczonego.

Urodził się 11 grudnia 1843 roku w Clausthal, w górach Harzu, w środkowych Niemczech. Skończywszy studia medyczne przez kilka lat tułał się po kraju, w niedostatku, wśród niepowodzeń i załamań. W 1869 r. zdecydował się wyjechać na wschód, osiedlił się w Rakoniewicach, w Wielkopolsce, i tu dopiero znalazł spokój, uznanie, przyzwoity byt. W 1872 r. przeniósł się do Wolsztyna, gdzie został lekarzem powiatowym (Kreisphysikus).

Pełen poświęcenia lekarz-praktyk z zamiłowania higienista i epidemiolog, interesował się głównie chorobami zakaźnymi, nagminnie się rozprzestrzeniającymi.

W 1873 r. rozpoczął badania nad zarazkiem węgla, strasznego wroga zwierząt i ludzi. Trzy lata trwała mozolna praca, w niesłychanie trudnych i prymitywnych warunkach domowego laboratorium, bez jakiegokolwiek pomocy, w odcieciu od świata naukowego i jego zdobyczy. Łączyły się z nią nieporozumienia małżeńskie, gdyż Koch miast rozwijać intratną praktykę lekarską, poświęcał badaniom wszystkich czas wolny.

Seria przeglądów krwi świeżo padłych zwierząt. Są obecne twory w postaci laseczek. Próba przeniesienia ich na zwie-

rzęta zdrowe. Brak pieniędzy na duże zwierzęta zmusza Kocha do rozpoczęcia pierwszych na świecie eksperymentów na drobnych zwierzętach (myszy, później króliki i świnki morskie). Eksperyment udany: po 24 godzinach mysz padła wykazując wszystkie objawy patologiczne węgla i typowe laseczki we krwi.

Teraz próbuje powtórzyć eksperyment w sztucznej hodowli. Z komory oka wołu pobiera płyn fizjologiczny i zakaża go tkanką ze śledziony padłej na węgiel myszy. Zanieczyszczenia z powietrza częściowo zepsuły doświadczenie.

Wówczas Koch — znowu pierwszy na świecie — zastoso-wał tzw. kroplę wiszącą uzyskując czystą hodowlę bakteryjną laseczek węgla (umieścił zakażony płyn między dwiema płytkami szklanymi, z których jedna miała od strony wewnętrznej wydrążone wgłębienie). Ponawiając doświadczenie od kropli do kropli, zakażył mysz z ósmej hodowli. Mysz padła z tymi samymi objawami, co z pierwszej kropli. Było już pewne, że bakteria w kształcie laseczki powoduje węgla. Genialne myśli Pasteura znalazły pierwsze potwierdzenie w dokładnym eksperymencie.

Mieczysław SKAPSKI
(Ciąg dalszy na str. 4)

Kiepura po 19 latach...

Pierwszy w Poznaniu niedziedny występ Jana Kiepury ściągnął do największej hali widowiskowej naszego miasta nadkroplę widzów — bez mała 3 tysiące. Milion słonych cen za bilety wstępu (od 70 do 20 złotych) ludzie walczyli jak w dym. Jedną chybą po to, żeby przypomnieć sobie lata swojej młodości, a równocześnie przekonać się czy Kiepura jest jeszcze Kiepurą, drudzy, ci młodzi — żeby po raz pierwszy posłuchać śpiewu tego, o którym i mamy, i babcie tyle zawsze mówili.

„Chłopiec z Sosnowca” wystąpił z programem nienowym, obejmującym m. in.: arie Stefana z opery „Straszny dwór”, arie z III aktu op. „Tosca” słynną „La danze”, „Na ust koraliu” Morzewskiego, „Kujawiak” H. Wieniawskiego w opracowaniu własnym i kilkoma pozycjami nieznanymi polskiej publiczności w wykonaniu Kiepury. Na „bis” poszły utwory, których — jak sam Mistrz powiedział w czasie koncertu — jeszcze nigdy nikt nie słyszał: „Ninon”, „La donna”, „Ajaajaj” i — znów cytując — „znany szlagier amerykański” Umarł Maciek, umarł.

Tak... To już nie jest ten Kiepura którego słuchaliśmy przed 20 laty, lecz przyszedł „Na ust koraliu” i „Kujawiak” wykonane były po mistrzowsku. „Niemale było i jest mistrzów tego kunsztu, ale stanowczo żaden z nich nie łączył w takim stopniu magii talentu z sugestią oddziaływania” — pisał (jak cytuję program) w 1938 roku tygodnik ilustrowany „Kino”. Oddziaływanie na publiczność jest nadal aktualne. Może dla tego, że Kiepura nikt nie słuchał i oglądał w Polsce przez 19 lat? W każdym razie namiętnie lubi on utrzymywać kontakt z widownią przez rozmowy. Ze sceny mówi dużo i chętnie („Kochani przyjaciele! piękne Polki! Nie chcecie naprawdę iść do domu?” — spytał, kiedy publiczność domagała się kolejnego bisu). Mówił też o górnośląskim węglu co mu zaszkodziło i o tym, że lubi brunetki i blondynki, ale ich nie zapiewa. Może tu tkwi tajemnica tego oddziaływania? Nie każdemu wszak artyście śpiewa się „Sto lat” w czasie jego występów. Kiedy po występie spytałem Jana Kiepurę, co sądził o poznańskiej publiczności, powie-dział: — Szczera, ale wymagająca. Na kredyt oklasków nie bije, za to jak się ją „weźmie”, wspinała.

Och, ten „Chłopiec z Sosnowca”!
M. F.

23 — 30 października

Możliwość poznania krajów Wschodu

Ogólna sympatia i serdeczny stosunek całego społeczeństwa polskiego do wielkich przemian, dokonywających się w krajach Wschodu, pogłębi się znacznie w rozpoczynającym się dnia 23 bm. Tygodniu Zbliżenia Kulturalnego z Krajami Wschodu. Tydzień ten będzie obchodzony w całym

świecie. Myśl narodziła się w New-Delhi w 1956 roku, na konferencji generalnej UNESCO, a w Dubrowniku w roku ubiegłym europejska konferencja komitetów UNESCO zaleciła zorganizować Tydzień od 23—30 października br. W naszym kraju będzie to pierwszy tego rodzaju tydzień.

Chociaż Chiny Ludowe nie wchodzi na razie do UNESCO będą w akcji propagandowej uwzględnione na równi z innymi krajami. Powstałe niedawno w Poznaniu Towarzystwo Polsko-Chińskie włączy się czynnie do popularyzacji kultury chińskiej, a Klub MPiK zorganizuje w tym okresie specjalną wystawę w swych witrzynach. Niewątpliwie włączą się także do tej akcji księgarnie i pokażą polonice w językach orientalnych, a przede wszystkim polskie prace naukowe i książki, dotyczące Wschodu.

Ci, którzy mieli możliwość choćby krótkiego pobytu w krajach azjatyckich zgodnie twierdzą, że Wschód wie wiele razy więcej o Zachodzie niż odwrotnie, a tymczasem rosnące znaczenie krajów wschodnich w życiu międzynarodowym narzuca wprost konieczność zapoznania się nie tylko z ich starą kulturą, lecz i przemianami, jakie dokonywują się w przyspieszonym tempie w przemyśle i rolnictwie.

Nie trzeba przekonywać, jak bardzo sprawa poznania krajów Wschodu jest dla nas aktualna. Chodzi przecież zarówno o poznanie bogatych tradycji kulturalnych jak i współczesnej rewolucji w wielu dziedzinach życia ludności krajów wschodnich. Modernizacja życia na Wschodzie, jak to stwierdzają wybitni mężowie stanu krajów azjatyckich, nie może być ułożona z europejską. Jest inną i poznanie jej będzie zadaniem nadchodzącego Tygodnia. (hb)

H. B.

Pracownicy poszukiwani

1 inżyniera z uprawnieniami na stanowisko kierownika robót, 1 inżyniera z dłuższą praktyką w wykonawstwie na stanowisko inżyniera produkcji, 1 inżyniera z dłuższą praktyką w budownictwie na stanowisko inżyniera dokumentacji oraz 1 technika z dłuższą praktyką w budownictwie do działu fakturyzacji przyjmie w IV kwartale 1958 r. Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Gostyniu, ul. Graniczna nr 3. Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w budownictwie. K6178

Uczni murarskich, blacharskich, dekarzów, malarskich, ślusarskich przyjmie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, Droga Dębńska 3b — zgłoszenia: pokój 11. Hotelu robotniczego przedsiębiorstwo nie posiada. K6276

Inżyniera budowy z uprawnieniami, inżyniera budowy, każdą ilość murarzy, robotników, blacharzy, 3 dekarzy, 3 cieśli, 3 elektromonterów, 2 izolatorów c.o., instalatora, 3 pomocników instalatora Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Droga Dębńska 3b — zgłoszenia pokój 11. Warunki płac wg obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki za roboty utrudnione. Hotelu robotniczego przedsiębiorstwo nie posiada. K6277

Kierownika stoiska konfekcji ciężkiej oraz zastępcę kierownika stoiska tekstylnego zatrudni zaraz Powszechny Dom Towarowy w Poznaniu, ul. Lampego 14. Zgłoszenia kierować do Sekcji Kadr — pokój 5. K6490

1 inspektora nadzoru budownictwa oraz 2 księgowych rewidentów zatrudni zaraz Inspektorat PGR Gostyni, z siedzibą w Goli. Wynagrodzenie według układu zbiorowego dla pracowników w rolnictwie. Zgłoszenia pisemne lub osobiste pod w.w. adresem. 34551p

Stelmacha — kołodzieja z pełnymi kwalifikacjami zaraz lub później zatrudni Gospodarstwo Stacji Selekcyjnej Roślin, Kresko, poczta Zbąszynek, pow. Międzyrzecz. Mieszkanie wolne. Warunki płacy i pracy według Układu Zbiorowego Pracy. K6251

Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej im. J. Kilińskiego w Szamotułach zatrudni zaraz 5 pracowników fizycznych — szewców, tylko siły kwalifikowane. K6274

Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów, Poznań, ul. Sikorskiego 12 zatrudni zaraz tapicerów samochodowych, palaczy centr. ogrzew. Zgłoszenia przyjmuje Komórka Spraw Osobowych w w. Zakładów. K6279

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu przyjmie natychmiast teletechnika z kilkuletnią praktyką do konserwacji centrali telefonicznej oraz palaczy i robotników gospod. Warunki płacy do omówienia. Zgłoszenia: Dział Kadr UAM, Stalingradzka 1, pokój 21. K6305

Poszukujemy: suwnicowego, tokarzy, frezerów, brakarza — narzędzi — wymagane średnie wykształcenie techniczne i długoletnia praktyka. Zgłoszenia kierować: Jarocińska Fabryka Obrabiarek — Jarocin (pozn.), ul. Kościuszki 16a — tel. 200 i 550. K6327

20 kwalifikowanych ślusarzy do Wytwórni Zbiorników w Junikowie zatrudni zaraz na stałe Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”, Poznań, ul. Kochanowskiego 7. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, pokój nr 14. K6338

Maszynistę drukarza i zecera oraz gońca przyjmie do pracy natychmiast przedsiębiorstwo spółdzielcze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6341.

Praca

Potrzebni natychmiast szwajcar oraz mężczyzna do koni: żonaci wgl. samotni. Mieszkanie zapewnione. Stacja, szkoła, kościół na miejscu. Adres: T. Jakubowski, Wilkowie, pow. Leszno. 30560g

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Poznań, Siemiradzkiego 3 m. 3. 30987g

Poszukuje panią malującą krawaty. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30798g.

Nauka

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. pocztowa 105. K5399

Kursy kroju i szycia, kroju i modelowania, gotowania, spawania, samochodowe amatorskie i zawodowe, motocyklowe, języków obcych organizuje TKWP. Zapisy w sekretariacie. Poznań, Woźna 12, tel. 15-61, od godz. 15-19, sobota od 14-16. K6144

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Poznań 2, skrytka 1111. 23942g

Zapisy na nowe kursy pisania na maszynach, biurowości i stenografii organizowane pod nadzorem władz szkolnych przyjmują Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 633-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 30469g

Kupno

Nie trać czasu na kupno lub sprzedaż samochodu. Zadzwoń Ci to szybko i fachowo. Koncesjonowane Pojazdowo Sprzedaży Pojazdów Mechanicznych Poznań, Zwierzyniecka 8, tel. 90-54. 28882p

Stanoł oraz celofan, nawet ścianki, kupimy każdą ilość. Poznań, tel. 49-02. 25937g

Nawijarkę, gilotynkę, blachę (odpady) grubości ewentualnie milimetra kupię. Zgłoszenia: Mahal, poczta Nowiny Wielkie, pow. Gozów. 34552g

Sprzedaż

Wapno gat. I szybkołuszące dostarczą wagony po 450 zł loco stacja odbioru — Zakłady Przemysłowo-Wapienne „Janina”, poczta Julianka, pow. Częstochowa. Spółdzielniom udzielamy rabatu. K6390

Holenderskie cebulki tulipanów, hyacynców, krokusów sprzedam ogrodnikom. Oferty pisemne: „4988”. P.A.R. Warszawa, Poznańska 28. K6494

Samochód BMW 4-drzwiowy, stan dobry, dużo części zapasowych — sprzedam. Rakoniewice, pow. Wolsztyn, ul. Krystyny 2, tel. 43. 30410g

Lisy hodowlane srebrne i niebieskie sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 4 m. 6. 31473g

Czarne futro mało używane, spód techniczny, kołnierzyk wydrapany sprzedam. Poznań, Wolsztyńska 7 m. 1. 31474g

LESZCZYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO

w LESZNIE, ul. B. Chrobrego 8

ZAKUPIĄ następujące maszyny i urządzenia:

1. maszynę do formowania cukierków typu „Hansella”
2. głowicę formującą tzw. wkład do formowania cukierków — kształt wiedeński — do maszyny „Hansella”
3. formy metalowe do wyrobu galanterii czekoladowej
4. samochód ciężarowy m-ki „Star-20” wgl. „Star-21”.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie wgl. osoby prywatne do dnia 22. X. 1958 r. pod w.w. adres. Zastrzega się wybór najkorzystniejszej oferty. K6394

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód „Skoda” po kapitalnym remoncie na ogólnym poziomie. Poznań, ul. Sielska 6. 30417g

Srutowniki rolnicze, tarce kamienne kompletne uzbrojone po cenach zniżonych sprzedam. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 99. 31533g

Cegłę nową, eternit falisty, parkiet dębowy sprzedam. Składnica materiałów budowlanych, Poznań, ul. Łukaszczyka 3, telefon 623-42. 31548g

Dźwigary, płytki ścienne, glazurowane — sprzedam. Składnica Materiałów Budowlanych, Poznań, ul. Łukaszczyka 3, tel. 623-42. 31549g

Włatrac — elektrownię 14-akumulatorów komplet na chodzie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30419g.

Sprzedam nową pustaczarkę, wykonującą dwa pustaki naraz i dachówczarkę faloczną 800 podkładów. Poznań, Głogowska 343 m. 6. 30422g

Sprzedam wózek ceratowy oraz wiołoczele. Poznań, Poznańska 57 m. 7. 30425g

Sprzedam nutrie w różnym wieku. Puszczykowo, ul. Klonowa 2. 30427g

Sprzedam zabawkę na produkcję, telewizorek dziecięcy, film groteskowy ruchomy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30434g.

Sprzedam bramy, słupki do parkanu oraz młode nutrie. Luboń, ul. Świerczewskiego 6. 30438g

Sprzedam akordeon „Muz-2”, 80 bas., 3 rejestry, cena 5.000 zł, stan bardzo dobry. Poznań, Dzierżyńskiego 209 m. 9. 30638g

Sprzedam pierzyne, kilim, obraz duży (martwa natura) z podpisem. Poznań, Mostowa 4 m. 2. 30666g

Szafę 3-drzwiową, kanapę sprzedam. Poznań, Asnyka 3 m. 1, od godz. 16. 30667g

Sprzedam psa boksera 1½ roku. Poznań, Michała 11b m. 15. Oglądać w godzinach 17-19. 30630g

Motocykl „Junak” 350, no wy sprzedam. Ostrowski, Śmiełkowsko, pow. Czarnków. 30634g

Sprzedam motocykl „Jawa” 175 oraz samochód „Opel” wgl. zamienię na motocykl powyżej 250. Czesław Urbanik, Środa, Zamojskich 2/3. 34545p

Wielebny Duchowi, Poczciwy Sztandarowemu Matek Różańcowemu, Lokatorom domu, Przyjaciół, Znajomym i Wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie naszej ukochanej Zmarłej, śp.

MARI I OKONIEWSKIEJ oddaję Jej ostatnią przysługę, za modły, wieńce i kwiaty oraz za wyrazy współczucia składa serdeczne

„BÓG ZAPŁAĆ” RODZINA 31705g

W dniu 17 października 1958 r. zmarł śmiercią tragiczną podczas pełnienia obowiązków służbowych

Jan Sokół dyrektor kaliskiego Oddziału Zakładu Pomocy i Usług Technicznych „Społem” w Poznaniu. W Zmarłym straciłmy wzorowego i oddanego pracownika oraz dobrego kolegę. Pogrzeb odbędzie się 21 bm., o godzinie 16 w Skalmierzycach. O dotkliwej dla nas stracie zawiadamiają:

Rada Zakładowa POP Dyrekcja „SPOŁEM” ZSS Zakład Transportu i Usług TECHNICZNYCH W POZNANIU. K6515

Dnia 18 października 1958 r. rozstała się z tym światem, opatrzona Sakramentami św., po długich cierpieniach, nasza ukochana córka, siostra i ciocia, śp.

z Marlinowiczów Anna Gaicka Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm., o godzinie 14 na cmentarzu na Junikowie. Msza św. za spokój duszy Zmarłej odprawiona zostanie w środę, o godz. 8 w kościele Św. Jana Kantego. O tym zawiadamiają

w smutku pogrążeni RODZICE I RODZENSTWO 31722g

Dnia 19 października 1958 r. zmarł po długich i bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 54, śp.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm., o godz. 11,40 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. O bolesnej stracie zawiadamia

ZONA Z RODZINA 31784g

Poznań, ul. Młyna 17.

ISOCHINA

(w drażetkach)

zwalcza radykalnie:

GRYPE, ANGINE

oraz

WSZELKIE PRZEZIĘBIENIA

Do nabycia we wszystkich aptekach

Farm. Spółdz. Pracy „ISOPHARM” K5784

Pomieszczenie

na magazyn i zakład produkcyjny ca 200—300 m²

ZAKUPI LUB WYDZIERŻAWI

SPOŁDZIELNIA PRACY W POZNANIU. Oferty Biuro Ogl., Świerczewskiego 3 dla K6105

Pokój z kuchnią wylączone kupię lub zwrócę kosztu remontu. Dzielnica obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30519g.

Pokoju pustego lub umeblowanego poszukuje pani na stanowisku. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30520g.

Pokoju (lub dwóch) z kuchnią, łazienką (samodzielne) ew. do remontu poszukuje kulturalne małżeństwo (asystent uniwersytetu — absolwentka me dycyny). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30536g.

Duże mieszkanie zamienię na mniejsze z ogródkiem lub wydzierżawię ogródek niedaleko Botanicznej. Poznań, tel. 18-01. 30537g

Samotna poszukuje pustego pokoju za zwrotem remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30563g.

Warsztat 60 m² w śródmieściu na cichy przemysł do obudowy. Adres właściciela wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30573g.

Pokój 4 x 4 w Opalenicy zamienię w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30578g.

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, korytarz, samodzielne na 2 pokoje z kuchnią, łazienką, korytarz, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30595g.

Zamienię 2 mieszkania po pokój z kuchnią samodzielne na jedno mieszkanie 2½ lub 3 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30605g.

Poszukuję pokoju z kuchnią, wgl. dużego pokoju (nawet do remontu). Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30618g.

Student poszukuje pokoju sam względnie zamieszka z innym studentem. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30637g.

Małżeństwo bezdzietne, spieszące poszukuje pokoju na okres 1 roku. Opłata z góry za cały rok. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30639g.

Pielęgniarka dyplomowana z praktyką poszukuje samodzielnego pokoju. Chętnie podejmie opiekę nad potrzebującym pomocy pielęgnarskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30645g.

4-pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielne, ulica Chudoby zamienię na mieszkanie 3- lub 2½- lub 2-pokojowe w nowych blokach. Tel. 634-87. 30650g

Zamienię 3 pokoje, kuchnia, z wygodami, samodzielne na 2 mieszkania oddzielne 2 pokoje kuchnia i pokój kuchnia, z wygodami lub dwa razy po dużym pokoju z kuchnią samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30657g.

Wynajmę piwnice na Włogach, woda, światło na warsztaty lub przemysł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30662g.

Samotny, uczący się poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30680g.

Zamienię piękny pokój komfortowy z wspólną kuchnią i przynależnościami na Wildzie na 2 pokoje, lub podobne w okolicy Garbar. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30690g.

Starszy, samotny, właściciel cegielni (woj. Wrocław) poszukuje gospodyni inteligentnej, która może pożyć 26 tys. zł lub współpłacić z większą gotówką dla rozszerzenia cegielni. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34322p.

Matrymonialne

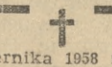
Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu R-3



Dnia 19 października 1958 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany szwagier i wuj, przeżywszy lat 65, śp.

Stefan Giersz Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W ciężkim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ 31842g

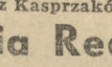


Dnia 17 października 1958 r. zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 80, śp. z Węglewiczów

KLEMENTYNA KACZMAREK Pogrzeb ukochanej Zmarłej odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę, dnia 22 bm., o godz. 6,15 w kościele Św. Jana Jerozolimskiego na Komandorii. O tym zawiadamiają

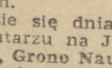
CÓRKI I SYNOWIE Z RODZINĄ 31741g



Dnia 18 października 1958 r. zmarła w Bogu, po długich cierpieniach, moja najukochańsza żona, nasza ukochana matka, siostra i ciocia, przeżywszy lat 49, śp.

z Kasprzaków Stefania Redzińska Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm., o godzinie 13,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, CÓRKA I RODZINA 31853g



S. i P. Józefa Lewicka nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 49 w Poznaniu

zmarła 18 października 1958 r. po długich i ciężkich cierpieniach. Pamięć o drogiej Zmarłej pozostanie na zawsze w naszych sercach. Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm., o godzinie 13,30 na cmentarzu na Junikowie. Młodzież, Grone Nauczycielskie i Komitet Rodzicielski SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 49 31865g

I w Poznaniu elektryczność czasem zawiedzie. Wtenczas przeprasza się... świeczki.

Fot.: K. Przychodzki

Na rzecz Szkół Tysiąclecia w Ostrzeszowie

Członkowie i pracownicy spółdzielni pracy remontowo-konserwacyjnej „Zagroda” w Ostrzeszowie postanowili podjąć apel I sekretarza KC PZPR — Wł. Gomułki o porobienie w swoim mieście Szkół Tysiąclecia. W tym celu opodatkowali się 0,5 proc. z poborów brutto już od listopada br. Pewne też kwoty na budowę szkół wpłynęły z nadwyżek corocznych pozostających do dyspozycji Walnego Zgromadzenia. Z nadwyżki sum tegorocznych przeznaczonych 5 ton wapna palonego.

Równocześnie wystąpili do Miejskiej Rady Narodowej o powołanie Obywatelskiego Komitetu Budowy Szkół. Budynek — zdaniem członków „Zagrody” — winien powstać w latach 1960—65. Zwrócili się też do załóg wszystkich przedsiębiorstw i placówek handlowych oraz kolejarzy, urzędników, rzemieślników, kuźni prywatnych, PGR-ów, kółek rolniczych w Ostrzeszowie i okolicy o podejmowanie podobnych zobowiązań. Również zaproponowali, aby połowę zysku z wszystkich zabaw i innych imprez oddawać na rzecz budowy szkół. Dodać trzeba, że nowa szkoła w Ostrzeszowie jest bardzo potrzebna.

Lampy bez światła

Wiele razy pisano o nowych lampach w Pile, które, swoim światłem jarzeniowym miały przećwiczyć na wszystkie czasy egipskie ciemności. Na palcach liczone już dni, kiedy miasto ze swoim oświetleniem krocząc będzie tuż za Poznaniem, a może na równi z nim. Z okazji otwarcia nowego mostu na Gwdzie, palili się tuż przed mostem na jednym słupie trzy lampy jarzeniowe.

Niestety, tylko trzy dni „Zanimówiły” także i zwyciężne lampy na moście. W sierpniu br. palili się przez dwie noce wszystkie lampy jarzeniowe na Placu Waryńskiego. Prace wykonawcze nie potoczyły się dalej, jednak światła, jak nie było, tak i do dnia dzisiejszego nie ma. Nie podoba się ten stan nawet zakochanym, którym odpowiadać może w maju, lecz nie w październiku! Nie więc dziwnego, że mieszkańcy tego ciemnego miasta załosnym okiem spoglądają w dzień na nowiutkie, lecz nocą nie czynne lampy jarzeniowe.

Kto właściwie zakłada nowe oświetlenie? „Elektromontaż” z Wrocławia. Kierownictwo budowy stale odkłada w sposób „uzasadniony” termin ostatecznego oddania miastu jarzących się lamp. Ostatnio podana data 30 października, chyba nie będzie przekroczona. (Kc)

Paźdz.	Imieniny
21	Urszuli, Hilarego
wtorek	

Teatry

W POZNANIU — JUTRO: OPERA — g. 19 „Turandot”; POLSKI — godz. 19 „Tramwaj, zwany pożądaniem”; NOWY — g. 19 „Pan Jowialski”; SATYRY — nieczynny; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoyu”; MARCINEK — g. 16.30 „Przygody Koziołka-Matolka”.

W TERENIE — DZISIAJ: KALISZ — „Przygoda florencka”; MIKSTAT — „Ich czworo”.

Kina

KALISZ — Syrena: „Rio Escondido” (meksyk., 14 l.). Stylowe — „Zadzwonił do mojej żony” (polski, 16 l.). Wolność — „Hotel du Nord” (franc., 16 l.); GNIEZNO — Lech: „Walicka snów” (włoski, 14 l.). Polonia — „Pigulki dla Aurelii” (polski, 16 l.); OSTROW — Roma: „Wolne miasto” (polski, 16 l.). Słońce — „Cichy Don” (II seria, radziecki, 16 l.); LESZNO — Panorama: „Zapaśnik i biały” (radz., 16 l.).

Radio

PROGRAM I
15 — A. Dworzak: Tempo di Valse, Scherzo; finał z Serenady e-dur na orkiestrę smyczkową.



Rozpaczliwy list i stan faktyczny w Sierpówku

Do redakcji nadszedł list od Marii Leopold z Sierpówka, pow. Szamotuły. List rozpaczliwy w stylu i treści. Kobieta, żona pracownika PGR-u, opisuje w dramatycznej formie sprawę mieszkaniową. Wraz z mężem i dzieckiem, matką i ojcem, bratem i bratową zajmują jeden nieduży rozmiarowy pokój z miniaturową również kuchenką. Tłok nie do wytrzymania i nie do opisania...

Maria Leopold wyczerpała już wszelkie możliwe środki i źródła urzędowe, żeby jakoś zaradzić swej sytuacji mieszkaniowej. Bez żadnego pozytywnego skutku. Ostatnia deska ratunku — jak pisze na zakończenie — to redakcja jej dziennika. Prosi więc o interwencję, o spowodowanie przyjazdu jakiejś komisji i zbadanie sprawy na miejscu.

Wydelegowany przez redakcję, pojechałem do Sierpówka. Nie sam oczywiście. Zabrałem dwie osoby jak najbardziej zainteresowane tą sprawą — przewodniczącego Zarządu Oddziału Zw. Zaw. Rob. Rol. z Szamotuł — Seweryna Młynarczyka i kierownika klucza gospodarstw państwowych Gaj Wielki — inż. Czesława Majchrzaka.

Stwierdziłszy na wstępie, że autorka listu nie a nic nie przesadziła. Zageszczenie mieszkania w granicach rzadko spotykanych. Siedem osób na 22 metrach kwadratowych powierzchni mieszkalnej. W dodatku młoda kobieta spodziewa się drugiego dziecka. O jednym tylko zapomnieli napisać do redakcji Maria Leopold, o tym mianowicie, że 23 listopada 1957 roku decyzja Rady Robotniczej przyznano jej dwuizbowe mieszkanie po Ignacym Antkowiaku, który wyprowadził się gdzieś indziej. Tego mieszkania nie chciała

objąć w posiadanie, zrezygnowała z obawy przed sąsiadami, którzy Leopoldom grozili... pobiciem.

To jest osobny rozdział w tej sprawie, rozdział, w którym należałoby napisać o owych sąsiadach za niezbyt sąsiadzką postawę. Wacław Leopold i jego żona zlekli się pogroźek rosyjskich sąsiadów i sąsiadek, i 12 lutego 1958 r. zrezygnowali z przydziału mieszkania. Zajął je pracownik brygady hodowlanej Przybylski.

Sytuacja w Sierpówku jest niełatwa. Rozmawialiśmy z przewodniczącym Rady Robotniczej — Hieronimem Łodygą, chodziliśmy po wszystkich domach mieszkalnych szukając jakiegoś przyzwolenia, gdzie można by ulokować część rodziny Pajtaków. Interesował się najbardziej przewodniczący Związku ob. Młynarczyk, widziałem dobrą wolę inż. Majchrzaka i Hieronima Łodygi. Ale wobec braku miejsca rozkładali ręce. Zastanawialiśmy się nawet, czyby nie przerobić w mieszkaniu istniejącej w Sierpówku pseudo-swiecicy. Ale ze względu na interes społeczny takie rozwiązanie nie byłoby wskazane — 24 rodziny pozbawione by miejsca na rozrywki kulturalne. Tak przynajmniej raz na miesiąc mają kino, od czasu do czasu występy jakiegoś zespołu i potańcówkę. Odebrać im to?

Jest wprawdzie mieszkanie dwuizbowe, należące do PGR Sierpówko, które zajmuje od dwóch lat Piotr Hercon, elektryk z zawodu nie pracujący ani w PGR-ze, ani nigdzie w okolicy. Po ludzku biorąc winien się wyprowadzić, oddać mieszkanie do dyspozycji kierownictwa PGR. Ale nie chce i mieszka spokojnie dalej. Takich mieszkań, zajmowanych przez ludzi „obcych” jest w Gaju Wielkim aż siedem. I chociaż PGR jest właścicielem nie ma takiego przepisu ustawy, który by pozwalał na eksmisję do mieszkań zastępczych. Nie ma też żadnej siły w stosunku do Piotra Hercona, aby go zmusić do opróżnienia zajmowanego bezprawnie mieszkania i ulokować tam część rodziny Leopoldów-Pajtaków. Liczyć można tylko na dobrą wolę.

Rozmawialiśmy z Piotrem Herconem i jego żoną. Z ich oświadczeń wynika, że każdej chwili gotowi są się wyprowadzić. Wiedza, jaka jest sytuacja Leopoldów, ubolewają nawet. Mam jednak poważne wątpliwości, czy słowa ich były szczerze. Okaże to najbliższa przyszłość, bowiem solennie przyrzekli nam, że mają już

„Koziołki”

W jubileuszowym losowaniu PGL „Koziołki”, które odbyło się w niedzielę w kalskim Teatrze, padły następujące liczby:

3 — 39 — 36 — 24 — 11 — 43.

mieszkanie i lada dzień opuszczają bez żalu Sierpówko.

Wyjechałem z tej wsi mając zapewnienie inżyniera Majchrzaka, że Leopoldowie otrzymają czasowo mieszkanie zastępcze w pokoju po zmarłej emerytce, a potem przeprowadzą się do mieszkania po Herconach. Mają je zresztą przyznane od początku bieżącego roku. Smutno mi jednak z powodu tylu objawów złej woli i zawiści wśród 24 rodzin PGR-owskich w Sierpówku. (Kj)

Sport Krótko

HOKEISTOM GNIEZNIENSKIEJ STELLI gratulujemy zdobycia, po zwycięstwie 3:0 nad AZS - Katowice po raz dziesiąty tytułu mistrza Polski. Wicemistrzem został KS Grunwald, a Warta zajęła trzecie miejsce. AZS Poznań i Piast opuszczają I ligę, na których miejsce wchodzi: Rzemieślnik Warszawa i MKS Gniezno.

MARIAN BABIRECKI zdobył tytuł mistrza Polski w wszechstronnym konkursie ujeżdżania konia przed J. Kowalczykiem i M. Kowalczykiem — wszyscy z Poznańskiego Ośrodka Jeździeckiego. Winstujemy sukcesu jeźdźcom i trenerowi!

OLIMPIA MA JESZCZE SZANSE wejścia do II ligi piłkarskiej — o ile wygra pozostałe spotkania. W niedzielę zwyciężyła Słężę 3:0.

W MECZACH O MISTRZ. II LIGI piłki nożnej Warta zremisowała z Pomorzaniem 2:2, Lech pokonał Piast w Nowej Rudzie 3:0. Calisia przegrała z Polonią w Gdańsku 0:1. Do I ligi wchodzi: Gogoń Szczecin i Górnik Radlin.

DRUŻYNA PIĘCIARSKA POZNAŃSKIEJ WARTY przebywająca na tournée w ZSRR, rozegrała drugie spotkanie w Mińsku. Przeciwnikiem Polaków był zespół „Czerwony Sztandar” równoznaczny z reprezentacją Mińska. Po zwyciężonych pojedynkach spotkanie zakończyło się 10:10.

Koszykarki wystartowały dobrze

Pierwszy występ poznańskich zespołów koszykówek w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi kobiec można uznać za udany. Z trzech naszych reprezentantów dwie drużyny, a mianowicie Lech i Olimpia odniosły zwycięstwo nad trudnymi przeciwnikami. Koszykarki AZS-u Poznań występujące w Warszawie, nie potrafiły, niestety, wyjąć obronną ręką z meczu przeciw tamtejszej Gwardii. Tak więc pierwsze „starcie” ligowe zakończyło się wynikiem 2:1 dla reprezentantek Poznania. Najtrudniejszego przeciwnika miały koszykarki Lecha. Gościły one u siebie nie tyle kogoś, bo wicemistrza Polski — zespół krakowski Wawel. Jak wiadomo, krakowianki w roku ubiegłym na finiszu zepchnęły zespół Lecha na trzecie miejsce ligowej tabeli. Stąd też orientującym się w możliwościach ligowych koszykarek mecz poznański miał odpowiedzieć w którym z dwóch wymienionych zespołów można upatrywać kandydata na wicemistrza kraju, a może nawet i przy polknięciu się drużyny AZS — AWF... komu przypadnie tytuł mistrzowski.

Półrocze wstecz i rok naprzód

Budżet PRN w Krotoszynie na rok bieżący, który w okresie wyjściowym uchwalono na 38 mln. zł wzrósł do kwoty 39 mln. zł. Wpłynęły na to dotacje z Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” w wysokości 986 tys. zł na gospodarkę komunalną i oświatę oraz kwotę 127 tys. zł ze Społecznego Funduszu Odbudowy Warszawy na oświatę i kulturę.

Z dotacji „Koziołków” 610 tys. zł przeznaczono na budowę wytwórni prefabrykatów, 85 tys. zł na remont pieca gazowego i na remont budynku w Krotoszynie 76 tys. zł, na gazownię w Zdunach — 60 tys. zł i na gazownię w Koźminie — 150 tys. zł.

Wykonawstwo budżetu roku bieżącego za dwa kwartały po stronie dochodów wynosi 64,3 proc. zaś po stronie wydatków 47,7 proc. W tym okresie Krotoszyńskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego wykonało plan w 117 proc. Spółdzielnia Pracy na terenie powiatu w 109,9 proc. W rzemiośle prywatnym: uruchomiono 40 warsztatów i 3 zakłady przemysłowe, to jest wytwórnię wód gazowych, tartak i cegielnię.

Krotoszyńskie Zakłady Przemysłu Materiałów Budowlanych wykonały plan produkcji cegły palonej i dziurawki, na co wpłynęły: brak zapasów surowców i gliny na hałdach i nieodpowiednie warunki atmosferyczne.

Stan byłby wzrósł z 29.978 (w czerwcu 1957 r.) do 31.798 sztuk w czerwcu 1958 r.

W zakresie handlu plany detalu wykonano w 105 proc. Budżet powiatowy na 1959 rok przewiduje dochody w sumie 46.986.780 zł.

Po stronie wydatków: na gospodarkę narodową — 10 mln. zł, na inwestycje — 5 mln. zł, na oświatę, kulturę i sztukę — ponad 12 mln. zł, na zdrowie i kulturę fizyczną — 8 mln. zł, na dotację dla miast i gromad blisko 4 mln. zł, inne wydatki 7 mln. zł, ogółem wydatki wyniosą blisko 47 mln. zł.

Wrzesińscy chuligani

Niedawno dobrane kompania po zabawie obficie podlanej wódka wracała szosą z Psar Polskich do Wrzesni. W pobliżu przejazdu przez tor kolejowy pobiła przejeżdżającego rowerzystę i zniszczyła mu rower. Mało tego, utrudniała pracownikowi kolejowemu na nastawni spuszczenie szlabanów — tak że 2 noce pociąg pośpieszny minął przejazd przy otwartych zapórach, co mogło spowodować niebezpieczne wypadki. Konieczna była interwencja MO.

Kolegium Orzekające wymierzyło H. Kiereckiemu jako głównemu winowajcy karę grzywny 1000. — zł., a Cz. Bukowski, A. Maćkowiak, A. Pluciński i E. Wojciechowski otrzymali grzywny po 500. — zł. każdy. Wydaje nam się, że kara jest niewspółmiernie niska do czynu. Wybrzykiem mogącym spowodować wypadek groźny w skutkach powinniśmy się zająć prokuratura powiatowa. (Ks)

PCK uczy, pomaga wychowuje

Jubileusze, jubileusze...

W ciągu bieżącego roku wiele klubów obchodziło uroczystości jubileuszowe. Wzrost do nich przygotowuje. Stanowią one miłą jakby rodziną uroczystości, która gromadzi starych i młodych działaczy. Takie uroczystości są jednocześnie podsumowaniem, nieraz wieloletniej działalności klubów, sekcji oraz ich członków.

Ostatnio uroczystości jubileuszowe obchodzili: leszczyńska Unia, Jacht Klub Wielkopolski, gnieźnieński Start, Motoklub Unia; w roku uroczystości jubileuszowych znajdują m. in. tak wszechstronne organizacje sportowe, jak poznańska Olimpia i Posnania.

Podczas niektórych z tych uroczystości odbyły się okolicznościowe imprezy, pokazy i popisy członków poszczególnych sekcji, mające na celu przedstawienie swego dorobku oraz umiejętności aktywów sportowego szerszemu ogółowi.

Sprawozdania składane na jubileuszowych uroczystościach mówią przeważnie o dorobku i sukcesach, mniej natomiast albo w ogóle przemilczają o „dniaśnych chmurach”. Najczęściej podkreśla się, że z braku funduszy...

A przecież wiemy wszyscy na jakie trudności natrafia się przy realizowaniu nakreślonego planu pracy czy wykonaniu zadań nałożonych przez władze zwierzchnie, zarządzenie czy państwowe. O tym na ogół cicho. Należałoby podzielić się nimi z uczestnikami uroczystości, wśród których nie rzadko widzimy przedstawicieli naszych naczelnych władz.

Co jeszcze uderza w tych jubileuszowych sprawozdaniach, wydawanych również drukami? Brak dalszego planu perspektywicznego

dla klubu i poszczególnych sekcji. Co gorsze, że po wielkim wysiłku przygotowań jubileuszowych, następuje jakby pewien przestój działalności wśród licznych działaczy tych klubów. Jest to znak niedobry.

Nie wystarczy bowiem zakończyć piękny jubileusz bankietem, zabawą i dekoracją członków. Trzeba pomyśleć o sposobie realizowania dalszego planu, mobilizacji członków do nowych zadań, do wciągnięcia licznych zastępów młodzieży obojga płci w sportowe hufce. (tp)

Niech stolik ustąpi miejsca trybunie stadionu

A więc poznaniacy zaprzeczają, że żużel jest u nas dyscypliną „niechodliwą”. Fakt obecności na gołęzińskim stadionie (mimo niepogody) 15 tys. widzów, których przyciągnął mecz Monarkerna — Polonia Bydgoszcz, wygrany przez Szwedów 45:27, mówi sam za siebie. Chcemy tylko oglądać mecze, stojące na przyswoitym poziomie, a nie jakieś „prywatne” spotkania aranżowane, jak to było jeszcze niedawno przez niektórych żużlowców, nie reprezentujących resztę klasy... orłów, z równie słabymi jak i oni przeciwnikami. Czy można się dziwić, że na tego rodzaju „bomby” przychodziła zaledwie garstka widzów?

A przecież Poznań, jak rzadko które miasto, posiada warunki do uprawiania tego efektownego sportu. Mamy świetny tor, którego zażrości nam wiele żużlowych ośrodków w kraju. Tymczasem leży on „odłogiem”.

Czytelnicy zdziwią się, dlaczego to piszę. Przecież to są sprawy już od lat wiadome i nie trzeba o tym przypominać. Zgadzałem się. Tylko chciałbym powrócić do pewnej sprawy. Ołóż niedawno na specjalnej konferencji prasowej członkowie Zarządu Okręgowego PZM snuli wielkie plany o reaktywowaniu żużla w Poznaniu. Skończyło się, niestety, jak w wielu wypadkach na... konferencji prasowej i jak dotychczas o wcielaniu w życie tych ponętnych zresztą projektów nie słychać. Wydaje się, że Zarząd Okręgowy PZM powinien uchylić „rąbka tajemnicy” ze swych poczynków w tym kierunku. A może nie ma czego uchylić?

(Of)

Of,